

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jednolamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jednolamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na piątek, dnia 16-go kwietnia 1920.

Nr. 88.

Watykan — a diecezja chełmińska.

Donoszą nam z Rzymu: Stolica św. postanowiła dodać do boku Przewielebnego X. Biskupa Augustyna w Pelplinie KOADJUTORA, proponowanego ze strony polskiej przez kapitułę.

W sprawie polskiej szkoły.

Ponieważ dla niezmiernych trudności podział dzieci na poszczególne klasy dotychczas nie mógł nastąpić, otworzenie szkoły polskiej o krótki czas się opóźnia. Zwraca się rodzicom uwagę na to, że w zgłoszeniach koniecznie być musi podana SZKOŁA, KLASA i MIESZKANIE dziecka. Więc rodzice, których podania w tym względzie nie były zupełne, powinni czempredziej powtórnie zgłoszenia wręczyć rektorom szkół, do których dzieci uczęszczają lub wszkoleni być muszą.

Z pol. Langmesser, kierownik.

Wezwanie

do wszystkich oddziałów Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu.

Uprasza się wszystkie zarządy filii Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu ściągać składki na rok drugi (po 4 mk. od członka), jako też zaległe składki z przeszłego roku (po 2 mk. od członka) i jaknajspieszej odesłać na ręce naszego głównego kasjera pana Józefa Banacha, oberżysty w Tczewie, ulica Gdańska, gdyż obecnie na agitację wyborczą mamy wielkie wydatki. Jeszcze raz usilnie prosimy o prędkie przysłanie składek pieniężnych.

Czyżewski
główny prezes

Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Układ żywnościowy

między Polakami a Gdańskiem.

W poniedziałek i wtorek toczyły się w Gdańsku pertraktacje między pełnomocnikami rządu polskiego, nadkomisarzem Sir R. Towerem i zastępcami przyszłego Wolnego Miasta Gdańska.

Pertraktacje zostały uwięzione skutkiem, tak, że wyżywienie Gdańska zapewnione jest do nowych żniw, i to w wymiarach dotychczasowych.

Polska nie posiada takiego nadmiaru żywności, jak to się w Gdańsku przypuszcza, na mocy tego, co dawniejsza prowincja zachodnio-pruska dostarczyć mogła. W byłej Kongresówce, gęsto zaludnionej, zniszczonej przez wojnę, panuje wielki brak żywności, a Województwa: Pomorskie i Poznańskie nie zdolają mimo swej nadprodukcji zapewnić Kongresówce i Małopolsce wystarczającego wyżywienia. Dlatego rząd polski musi sprowadzać z zagranicy artykuły żywnościowe, mianowicie mąkę i tłuszcz, i to za niesłychanie wysokie ceny.

Ponadto Polska, prowadząca wojnę, musi dbać jeszcze o wyżywienie swej armii.

Mimo to Polska chce przyznać Gdańskowi te ilości chleba i ziemniaków i po tych samych cenach co Kongresówce.

Aż do nowych żniw dostarczy Polska Gdańskowi:

5600 ton mąki żytniej, z 80 proc. wymieleniem.
250 ton pęczaku i kaszy dla kuchni ludowych i szkolnych.

50 ton mąki kartoflanej.

6700 ton ziemniaków.

Zapewnia się dostawę rychłych warzyw z powiatów granicznych. Wreszcie zezwala się na dostarczanie mleka z okolicznych mleczarni.

Rozporządzenie rządu polskiego z 1 marca 1920, pozwalające pojedynczym osobom na wywóz żywności do Gdańska z powiatów pogranicznych, wydane z zastrzeżeniem odwołalności, wywołało na Pomorzu wielkie trudności, ponie-

Wielki Wiec

przedwyborczy odbędzie się w piątek, dn. 16 kwietnia wieczorem o godz. 7-mej na sali św. Józefa (Josephshaus) przy ul.

Töpfergasse.

Dla bardzo ważnych spraw prosimy o jaknajliczniejszy udział Rodaków.

Narodowe Stronnictwo Robotników
Polskie Stronnictwo Ludowe na Pomorzu.
Jedwabski. Wesółowski.

waż krzyżowało własną gospodarkę żywnościową. Rozporządzenie to zatem zostanie zniesione w najbliższych dniach. W zamian za to zobowiązał się rząd polski do dostarczenia tygodniowo 325 podwójnych centnarów wieprzowiny żywej wagi. Dalej otrzymuje Gdańsk zezwolenie na prawo zakupywania jaj w Województwie Pomorskiem na pewien przeciąg czasu.

Należy podkreślić że dostawy te przeznaczone są nie tylko dla samego miasta Gdańska, lecz także dla okolicznych miejscowości, potrzebujących żywności: Oruni, Sopotu, Oliwy i t. d.

Gdańsk ze swej strony zobowiązał się dostarczać Polsce bydła hodowlanego, 500 ton cukru nierafinowanego, 150 ton marmelady i pewną ilość warzyw strączkowych.

Dodajemy w końcu, że pertraktacje ze strony rządu polskiego prowadzili: wiceminister Zaborowski, podsekretarz stanu w ministerstwie aprowizacji w Warszawie, wiceminister Leon Pluciński, podsekretarz stanu w ministerstwie b. dzielnic pruskiej w Poznaniu, zastępca jeneralnego komisarza Mieczysław Jałowicki, z całym sztabem ekspertów i urzędników ministerjalnych z Warszawy i Poznania. Panowie ci opuścili prze-
ważnie Gdańsk we wtorek wieczorem.

Alarmująca sprawa.

Z wychodzącej dla powiatów nadwiślańskich „Gazety Polskiej” wyjmujemy następującą rzecz ważną niezwykle dla obszarów plebiscytowych, graniczących z Pomorzem. Pismo to pisze co następuje:

Wielkie zaniepokojenie wywołała wśród ludności polskiej naszych obszarów plebiscytowych wiadomość, że głosowanie ludności co do przynależności do Polski lub Niemiec (plebiscyt) odbyć się ma już 27 czerwca b. r. Wiadomość ta, z widocznym zadowoleniem rozszerzana przez urzędowe biuro Wolffa, powołujące się na tygodnik gdański „Die Brücke”, nadeszła w czwartek do Kwidzyna. W komisji międzysojuszniczej, zapytanej o to, oświadczono, że wiadomość ta nie zgadza się z prawdą i oburzono się, jak można rozszerzać podobne zmyśnione wiadomości.

Tymczasem wiadomość tę wraz z szczegółowymi przepisami co do głosowania podały wszystkie pisma obszaru plebiscytowego z wyjątkiem kwidzyńskich, gdzie ogłoszenia jej zakazano, ażeby nie wzburzać spokojnej dotąd ludności. Nie podawalibyśmy doniesienia tego, gdyby nie to, że sprostowanie Komisji, podane przez biuro Wolffa, jest raczej potwierdzeniem doniesienia, niż zaprzeczeniem.

Czytając wyjaśnienia i sprostowania podobne w prasie niemieckiej (jak np. niedawno co do terminu głosowania w maju) i porównując je z uspokajającymi zapewnieniami wobec nas, przychodzi się mimowoli do wniosku, że Komisja stosuje podwójną taktykę: Idzie po prostu na rękę Niemcom, a Polaków uspokaja, ażeby „nie wzburzać spokojnej dotąd ludności”, a w końcu z nagłą zaskoczyc ją faktem dokonanym.

Ludność polska była dotąd spokojna, bo wierzyła w bezstronność i dobrą wolę Komisji.

W wierze tej i w tym zaufaniu się jednak zawiodła. Niezdolne są uspokoić ją kulawe i dwuznaczne „sprostowania”, noszące na sobie zbyt wyraźne piętno osławionych urzędowych „spro-

stowań”, które to ogłasza się z konieczności w razie przedwczesnego odkrycia kart niepowołanych.

Ażeby czytelnik mógł sam osądzić, że mamy rację, przytaczamy poniżej treść podanej w prasie niemieckiej wiadomości oraz sprostowanie.

Przepisy co do głosowania ludności (27 czerwca).

Komisja międzysojusznicza w Olsztynie wypracowała projekt przepisów co do głosowania ludności (plebiscytu). Komisja koalicyjna w Kwidzynie zastosowując je odpowiednio, przejmie je dla swego obszaru. Z treści przepisów dowiaduje się gdańska „Brücke”:

Głosowanie ma się odbywać prawdopodobnie tego samego dnia w Prusach Wschodnich i Zachodnich, i to według

§ 1 dnia 27 czerwca 1920.

§ 2, 3 i 4 zawiera przepisy, określające uprawnienie do głosowania.

Ciekawy i znamienny jest § 5: Nadzór nad głosowaniem. Z pośród Komisji międzysojuszniczej utworzy się w każdym powiecie Komisja kontrolująca, składająca się z przewodniczącego, zastępcy i 4 członków. Przewodniczącym komisji tej jest oficer kontrolujący Komisji międzysojuszniczej, jego zastępcą jest upoważniony przez Komisję międzysojuszniczą landrat (a jeżeli) lub pierwszy burmistrz (!) olsztyńskiego powiatu miejskiego. Do każdej komisji kontrolującej zamianuje Komisja międzysojusznicza 4 członków i 4 zastępców z liczby upoważnionych do głosowania osób obszaru plebiscytowego, z pośród których zamianuje się sekretarza. Komisja kontrolująca, w której posiedzeniach brać musi udział co najmniej czterech członków, podejmuje uchwały zwykłą większością. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 6. Przepisuje, że głosowanie odbędzie się gminami, tak, jak dziś istnieją.

§ 7. Dla każdego obwodu utworzony zostanie do 17 kwietnia wydział plebiscytowy.

§ 10. Zestawienie list. Wydziały plebiscytowe zestawie winny jako podstawę głosowania do 15 maja listy głosujących. Listy te wyłożyć należy w czasie od 16 do 29 maja do przeglądania.

Sprostowanie

doniesienia tego, ogłoszone przez biuro Wolffa, brzmi:

K w i d z y n, 8 kwietnia.

Międzysojusznicza Komisja w Kwidzynie do si, że podane przez gdańską „Brücke” wiadomości dotyczące projektu przepisów co do głosowania ludności nie zgadzają się z rzeczywistością.

Projekt przepisów dla plebiscytowego obszaru kwidzyńskiego jest w opracowaniu. (Potwierdzenie niesienia!) Przepisy uregulowane zostaną, co chodzi o najważniejsze sprawy podstawowe, w porozumieniu z komisją olsztyńską. (Potwierdzenie wiadomości!) Przepisy dla Kwidzyńskiego, które ogłoszone zostaną niebawem, podadzą terminy dla utworzenia wydziałów i przygotowania list głosujących. (I to stwierdzenie nie przeczy w niczem ogłoszonej wiadomości).

Co do dnia plebiscytu (głosowania ludności), to zostanie tenże ogłoszony dopiero po opublikowaniu przepisów.

I gdzie tu dopatrzeć się można zaprzeczenia, jakoby dniem tym nie miał być 27 czerwca?

Tyle „Gazeta Polska”. Nam wydaje się, że tak Anglicy jak i Włosi spiknęli się na to, ażeby Polaków wygłupić. Widocznie Niemcy obiecali im za to kto wie co, ażeby ludność nasza tylko przedostać pod panowanie swoje. A skoro już głos swój za Niemcami Rodacy nasi oddadzą, wtedy już po nich. Zginą z kretesem. Bo Niemcy z nimi tak obchodzić się będą jak pies z flakiem i prześladować nadal tak, jak czynili to już tylokrotnie i to nawet bardzo niedawno, rozbijając na przykład Polakom zebrania na obszarach plebiscytowych.

Który zatem z Polaków ma ochotę przez życie całe doznawać na własnej skórze niegodziwości niemieckiej, niechaj głosuje za Niemcami!

Szkodnictwo narodowe.

Czytelnikom naszym wiadomo, że właśnie na Pomorze starają się pewne dążące gwałtownie do wpływu i sławy jednostki wnieść prądy lewicowe. Witosowcy i „Chrześcijańscy” ludowcy zabiegają koniecznie około tego, ażeby w głowach ludu pomorskiego wywołać zamęt i przez to pokierować wyborami na Pomorzu tak, ażeby one wypadły na niekorzyść Kościoła, Polski i wreszcie samegoż ludu pomorskiego całego.

Cóż to jednak obchodzi owych szkodników? Byleby im dobrze było. Byle oni zostali posłami i na barkach ludu tego, któremu zawracają głowę wynieśli się na krzesła poselskie.

Jaki jednak jest wpływ szkodliwy tych ambitnych jednostek, niechaj posłużą słowa nie nasze, tylko innego pisma ludowego, wychodzącego w Warszawie. „Gazeta Świąteczna” tak mówi o szkodnictwie narodowym:

Któż tego nie czuje i nie rozumie, że wszystkich wysiłków użyć należy, ażeby ziemie polskie, wyznaczone przez zwycięskie mocarstwa z pod panowania prusko-niemieckiego pod głosowanie przyłączyły się do naszego państwa polskiego? A jednak niektórzy partyjniacy działają w taki sposób, jakby chcieli braci naszych, na ziemiach tych zamieszkałych, zrazić i odstraszyć od Polski. Oto niedawno znowu, podczas obrad w sejmie w sprawie zniesienia prawa kolatorskiego względem kościółów, ludowcy i socjaliści napadli z nienawiścią a wielce niesprawiedliwie na naszych biskupów i cały stan kapłański, a Niemcy zaraz skorzystali z tego, aby tłumaczyć fałszywie rodakom naszym na Górnym Śląsku, że w Polsce Kościół katolicki jest prześladowany. Wywołało to w Ślązakach niepokój, bo są bardzo przywiązani do wiary św. i Kościoła katolickiego. W sprawie tej tak oto piszą z Górnego Śląska do gazet krakowskich:

„Rozum wskazując, aby wobec blizkiego już głosowania ludności, gdzie ono jest wyznaczone, wstrzymywać się od wszystkiego, coby szkodzić mogło Polsce. O cóż idzie? O to, że nie umiemy zrozumieć duszy ludu górnośląskiego. Wszelkie poczynania zwrócone przeciwko Kościołowi są wyzyskiwane przez nieprzyjaciół naszych w ten sposób, aby tłumaczyć ludowi górnośląskiemu, że w Polsce rządzą bolszewicy, bezbożnicy i niedowiarki. W Polsce za mało ludzie rozumieją, że na Górnym Śląsku panuje w sercach ludu przede wszystkim gorąca wiara i przywiązanie do Kościoła św. Jeżeli niektórzy Polacy z Królestwa i Galicji myślą, że dobrze robią, gdy przypominają Ślązakom wyzysk ze strony bogaczy niemieckich wysiłków użyć należy, aby ziemie polskie, umieją lepiej trafić do serca ludu górnośląskiego. Socjaliści niemieccy wystrzegają się wszelkich napadów na Kościół i duchowieństwo. Pracując usilnie nad pozyskiwaniem ludności śląskiej dla Niemiec, nie starają się obiecywać jej przede wszystkim łatwiejszego życia czyli lepszego bytu. Natomiast starają się zapewnić Ślązaków, że pod panowaniem niemieckim będą mieli wolność wiary i znajdą zupełne poszanowanie dla swych uczuć katolickich. Dlatego to głoszą w swych pismach, gorliwie rozszerzanych na Śląsku, że prawa kościelne i uczucia katolickie są u nich w po-

szanowaniu. Rząd prusko-socjalistyczny wydaje krocie tysięcy marek na przeróżne pisma, drukowane dla Śląska, a wszystkie te pisma ostrzegają lud górnośląski, że w Polsce panuje jakoby niewiara i Kościół katolicki jest prześladowany. Też go wszystkiego nasi posłowie ludowcy i socjaliści zrozumieć nie chcą i napadając na Kościół i duchowieństwo pracują na korzyść Prus i Niemiec, bo zrażają do Polski lud katolicki na Śląsku. Polacy z Górnego Śląska nie ścierpieliby takich napadów na biskupów i księży, jakie niedawno odezwały się w sejmie, i z wielkim oburzeniem mówią o Daszyńskim, Okoniu, Putku i innych posłach, którzy wzięli w ten udział. Górnoślązacy cierpieli wiele od swego arcybiskupa, kardynała Koppa, który był Niemcem i prześladował Polaków, a jednak szanowali go jako kapłana i księcia Kościoła i nie wyrzekli ani słowa, któreby obrażało jego osobę. Lud na Śląsku wychowany jest w duchu ładu i porządku. Hasłem jego było i jest: silny Kościół, oparty na mocnych zasadach. To też nie chcą oni żadnych nowinek w ustroju Kościoła katolickiego i boją się działalności w Polsce takich ludzi, którzy dążą do rozbijania jedności Kościoła i oderwania narodu polskiego od Kościoła rzymsko-katolickiego, na którego czele stoi Ojciec święty w Rzymie. Wiara święta jest im droższa i cenniejsza, niż wszystko inne na ziemi. To sobie ludowcy i socjaliści powinni dobrze zapamiętać.”

Wszystko, co powiedziano powyżej o Śląsku, odnosi się także i do Pomorza. Bo lud i tutaj jest przywiązany do wiary św. i nie chce, aby kapłanów i Kościół prześladowano. Przytem i my mamy plebiscyt. Poważna część obszaru plebiscytowego przylegającego do Pomorza, jest tak samo katolicka, jak i Pomorze samo. Jeżeli bierzemy słusznie wzgląd na ewangelików Mazurów, to niewątpliwie jeszcze więcej powinniśmy mieć na oku i to, że nie należy zrażać co do stosunków kościelnych rodaków naszych wyznania rzymsko-katolickiego.

A na to lewicowcy względu nie biorą.

Im Kościół katolicki i duchowieństwo nasze jest obojętne. Byle oni wypłynęli i zagarnęli jak najwięcej mandatów. Wszak chcą rządzić w sejmie i uprawiać politykę Witosy i jemu podobnych.

Kto tej polityki nie chce, niechaj w dniu wyborów, dnia 2-go maja odda głos swój na listę taką, która nie pójdzie po skrajnej linii lewicy, bo to jest droga zgubna i niemądra. Nam umiarowania potrzeba.

Wiece ludu polskiego.

W Szemudzie (Schönwalde) Wiece przedwyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. Zarząd.

Sprawy polskie.

O porozumieniu Polski z Ukrainą.

Ukraiński „Wpered” nieustannie powraca do sprawy porozumienia z Polską. „Wpered”, który szerzy myśl zjednoczenia bolszewików ukraińskich z narodowcami ukraińskimi, nie może oczywiście być zadowolony z wiadomości, jakie

o cwem porozumieniu polsko-ukraińskim odbiera.

Wśród punktów zasadniczych, na które obie strony miały się zgodzić, znajduje się bowiem wyraźne oświadczenie, że Polska uznaje na Ukrainie rząd narodowy, a więc rząd rzeczypośpolitej tamtejszej, a nie uznaje rządu sowieckiego.

Dotąd niema urzędowego doniesienia o układach warszawskich. Ze względu na niesłychaną ważność sprawy podajemy za organem ukraińskim w brzmieniu dosłownem to, co mówi o punktach zasadniczych porozumienia.

Układy między rządem polskim a ukraińską komisją dyplomatyczną w Warszawie toczą się — wedle informacji „Wperedu” na zasadach następujących:

1) Rząd polski uznaje samodzielność i niezawisłość ukraińskiej republiki ludowej w pewnych granicach, oraz obecny rząd ukraińskiej republiki ludowej.

2) Rząd polski nie uznaje sowieckiego rządu Rakowskiego za rząd ukraiński, natomiast uważa go za okupanta i uzurpatora.

3) Osobną umową obowiązuje się rząd polski do oddania ukraińskiej republice ludowej przetrzeźnienia między Dnieprem, Dniestrem, Zbruczem i Styrem, względnie Horyniem, na północ po Prypiet. Ziemię tę ma Polska odebrać przy układach pokojowych od Rosji na zasadzie przynależności ich do Polski przed rokiem 1772.

4) Polska zawrze z ukraińską republiką ludową traktat wojskowy dla oswobodzenia od bolszewików prawobrzeżnej Ukrainy, jednakowoż nie obowiązuje się do wysłania swoich wojsk na lewy brzeg Dniepru.

5) Przewiduje się marsz wojsk polskich na Ukrainę po prawym brzegu Dniepru. Wszelako Polacy musieliby usunąć swoje wojsko na żądanie rządu ukraińskiego z tych obszarów, które mogą być zajęte przez armię ukraińską.

6) Wzajemnie za to miałaby Ukraina odstąpić Polsce wszystkie ziemie na zachód od linii Zbrucza i Styru, względnie Horynia, a to: cała Galicja wschodnia, zachodni Wołyń, Podlasie i Chełmszczyzna.

7) Pod względem ekonomicznym miałaby Polska otrzymać pewne ustępstwa, z których najważniejszym byłoby wolne transito z Polski do Odessy.

8) Pod względem politycznym w skład ukraińskiego gabinetu ministerjalnego musiałoby wchodzić dwóch ministrów Polaków: jeden dla spraw polskich, a drugi resortowy.

9) Rząd polski pragnie jak najrychlejszego zakończenia układów z ukraińską misją dyplomatyczną.

Tak brzmi tekst zasad podanych w „Wperedzie”. Jak dalece obrady postąpiły dotąd nie wiadomo, bo niema jeszcze wiadomości urzędowych. Za to kilka wyrazów, zamieszczonych w komunikacie sztabu jeneralnego, mówi bardzo wiele. Oto komunikat z dnia 1 kwietnia mówi, że oddziały nasze przy współudziale wojsk ukraińskich odparły zwycięsko wszystkie ataki. Porozumienie dość daleko posunięte istniało zatem już dwa tygodnie temu.

Rozmyślanie niedzielne.

NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO WIELKANOCY.

EWANGELJA św. Jana r. 10, w. 11—16.

Onego czasu rzekł Jezus do Faryzeuszów: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz dusze swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk norywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka iż jest najemnikiem i nie ma pieczy o owce. Jam jest pasterz dobry i znam Moje i znam Mnie Moje, jako Mnie zna Ojciec, i Ja znam Ojca, a duszę Moją kładę za owce Moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni, i one potrzeba, abym przywiódł i słuchać będą głosu Mego: i stanie się jeden pasterz i jedna owczarnia.

ROZMYŚLANIE.

„Jam jest pasterz dobry”. (Jan 10, 14).

Pan Jezus nazywa się pasterzem dobrym, gdyż jest Bogiem i Rządcą wszech świata. Dobry pasterz nie czyni krzywdy owcom swoim, ma o nich pieczę, prowadzi na bujne pastwiska, strzeże od niebezpieczeństwa, a jeżeli się która od stada oddała, ukarze, ale z miłości dla jej dobra, aby nie była od wilków pożarta. Tak postępuje dobry pasterz Jezus Chrystus względem nas, bo jesteśmy jego owieczkami, nie czyni nam krzywdy, bo On sam powiedział: „Przyjacielu, nie czynić krzywdy”. (Mat. 20, 13). Ma staranie o każdego pojedynczego człowieka takie, jak o wszystkich w ogólności, gdyż każdego w szczególności jeszcze przed wieki przejrzał i przewidział — prowadzi na bujne pastwiska łask Swoich, otwiera Swe skar-

żony skarby, aby nas zbawił, ażebyśmy nie byli w niewoli szatana, z dobroci oddał się na męki i poniósł śmierć krzyżową, z wielkiej dobroci stał się dla nas pokarmem, dając nam Ciało Swoje za pokarm i Krew Swoją za napój. To też żadna purpura nie jest tak szczytną ozdobą człowieka, jak gdy przyozdabia duszę Krew Chrystusowa. Wielkiego dobra udziela nam Pan Bóg, gdy nas poświeca, usprawiedliwia przez łaskę. Wielka jest godność być synem Króla, ale nierównie większa być synem Boskim, a to synostwo Boskie nabywamy przez łaskę uświęcającą i usprawiedliwiającą. Czekam jeszcze na jedno i największe dobro, które jest objęte dwunastym artykułem

Dobroć Bożą poznajemy ze skutków: ze Swej dobroci stworzył i utrzymuje świat, rozkazał ziemi, aby wydawała plody, które służą za pokarm ludziom. — Z wielkiej dobroci Syn Boży odkupił nas z niewoli szatana, z dobroci oddał się na męki i poniósł śmierć krzyżową, z wielkiej dobroci stał się dla nas pokarmem, dając nam Ciało Swoje za pokarm i Krew Swoją za napój. To też żadna purpura nie jest tak szczytną ozdobą człowieka, jak gdy przyozdabia duszę Krew Chrystusowa. Wielkiego dobra udziela nam Pan Bóg, gdy nas poświeca, usprawiedliwia przez łaskę. Wielka jest godność być synem Króla, ale nierównie większa być synem Boskim, a to synostwo Boskie nabywamy przez łaskę uświęcającą i usprawiedliwiającą. Czekam jeszcze na jedno i największe dobro, które jest objęte dwunastym artykułem

wiary, żywot wieczny. Z dobroci Boskiej tak wiele łask spływa na ciebie, a cóż za to oddajesz Bogu? oddajesz Mu pogardy przez grzech, obojętność za otrzymywane dobrodziejstwa, jakoby one nie pochodziły z ręki Bożej.

„A duszę Moją kładę za owce Moje.” (Jan 10, 15). Pan Jezus położył uszę Swoją za nas, bo umarł dla zbawienia naszego. Nie możesz oddać życia swego i umierać za Jezusa Chrystusa, to przynajmniej żyj dla Niego i dla powiększenia Jego chwały, żyj dla bliźniego, czyniac mu dobrze, żyj dla ubogich, którzy ci wyobrażają Osobę Jezusa Chrystusa. Nie umierasz za Jezusa Chrystusa za ciebie ukrzyżowanego tak, jak umierali święci Męczennicy, ćwicz się przynajmniej w nabożeństwie, rozważając często mekę Jego. Pan Jezus ciągle i do dnia dzisiejszego kładzie duszę Swoją za nas i kłaść będzie aż do skończenia wieków, w Przenajświętszej Ofierze, która ofiaruje Ojcu Swemu niebieskiemu za zbawienie nasze. O gdybym i ja umiał Mu ofiarować, a miałbym bardzo wiele tych ofiar: umartwienia dobrowolne i pomimowolne, które przechodzą bez zasługi dla mnie, bo nie czynię z nich Bogu ofiary, upokorzenia, jakie mnie często spotykają — choroby ciała, — pokusy, z którymi walczyć potrzeba — niedostatek w rzeczach materialnych, praca codzienna, niewywczaś; wszystkoż to Pan Jezus mile przyjął, gdybym Mu to z ochotą bez szemrania ofiarował.

Położyłeś Panie tak drogą duszę Twoją za mnie, niechże ta ofiara tak kosztowna to sprawi, abym wytrwał w łasce Twojej utwierdzającej i był Twoim teraz i na wieki. Daleś Panie duszę Swoją za mnie i tej darowizny nigdy nie cofasz; udziel mi jeszcze łaski utwierdzającej, abym żadnej pokusy i grzechowi nie uległ, ale z Tobą żył, umierał i cieszył się na wieki.

Wiadomości potoczne. Ratujmy Śląsk!

Składajmy ofiary na rzecz Komitetu Obrony Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu (biuro ul. św. Marcina 40, pokój 16) lub do Banku Związku Spółek Zapróbkowych (konto Komitetu) i redakcji pism polskich.

KALENDARZ na piątek, dnia 16 kwietnia: Lamberta m.

Słońca wschód o g. 53, zach. o g. 658.

Księżycy wschód o g. 342, zach. o g. 412.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie magistratu dotyczące oleju do palenia.

— Dyrekcja tutejszej biblioteki miejskiej ogłasza, że biblioteka otwarta jest teraz w każdy dzień powszedni.

Harczerze warszawscy — Gdańskowi. Po latach niewoli, po tylu latach klęski zleciały po raz pierwszy do starego Gdańska drużyny harcerskie z serca Polski. Z Warszawy przybyła młodzież polska, czująca, lud w pracy harcerskiej do przyszej pracy obywatelskiej hartująca. Spotkała w Gdańsku nie tylko przyjęcie życzliwe, lecz wprost serdeczne nawet, a w gnieździe miejscowej filarecji odnalazła serca młode, bijące jednym i tym samym taktem co i wszystkie młode serca polskie, żyjące myślą o chwale, potęgę i mocy ukochanej ojczyzny.

Spotkanie to, które raz jeszcze stwierdziło, że w Gdańsku duch polski nie zamarł lecz żyje, utwierdza nas młodych w przekonaniu, że wcześniej czy później ten klejnot w dżademie Rzeczypospolitej zabłyśnie. W myśli tej my młodzi, ci co tu zostają i ci co do stolicy kraju powracają, zwiążą się dzisiaj niezłomnie przysięgą: W kuźniach ducha chować będziemy; gnuśność i niechęć, które we wszystkich ziemiach się rozpraszają, wykorzystać chcemy i łańcuchem szczerzej przyjaźni łączyć się będziemy z Gdańskiem ogniem.

Stanisław Rudnicki

komendant I. Okr. Warszawskiego,

Kazimiera Muszałówna

komendantka grupy żeńskiej.

Władysław Nehrasz

członek głównej kwatery Z. H. P.,

Ks. Turkiewicz.

Pręgowo. Celem rzeczowego omówienia spraw kościelnych co do życzeń ludności polskiej parafii tutejszej odbyło się dnia 11 kwietnia zebranie zarządu Towarzystwa Ludowego, na które zaproszono i Ks. Proboszcza tutejszego, celem omówienia i otwartej wymiany zdań w tej sprawie, aby w interesie kościoła usunąć niezadowolenie i pokatne krytyki w parafii. Ks. Proboszcz przybył na zaproszenie razem z ks. wikarym i przyszło między Ks. Proboszczem a zarządem Tow. Ludowego do porozumienia. Zarząd Tow. Ludowego czuje się tymczasowo zadowolony i prosi, aby zaprzestano utyskiwań w parafii. Bliższych szczegółów w tej sprawie udzieli na przyszłym zebraniu Tow. Ludowego, które odbędzie się jak zwykle w niedzielę po pierwszym na sali p. Friedricha. — Przy tej okazji nadmienić należy, że wiadomość „Danziger Volksblatt“ z 8-go kwietnia b. r. nie zgadza się z prawdą, ponieważ w drugie święto wielkanocne odbyło się nabożeństwo w polskim języku, a nie jak mylnie podaje „Volksblatt“.

Pokwitowanie. Rada Opiekuńcza Okręgowa otrzymała od pani drowej Wybickiej na „Ratujcie dzieci w Wolnym Mieście Gdańsku“ 617,50 marek niemieckich i 376 polskich, z czego z podziękowaniem kwitujemy.

Dr. Panecki, prezes. Wiewiórowski, skarbnik.

30 karbowanów za gazetę. Jedno z pism lwowskich pisze: Za jeden numer lwowskiego „Wperedu“ płacą w Kamieńcu Podolskim 30 karbowanów, jakkolwiek w Polsce kosztuje on jedną markę tylko.

Zatem i gazetami uprawiają pasek ci, co ze Lwowa przewożą je do Kamieńca Podolskiego na odległości 200 kilometrów położonego od Lwowa, a tylko o jakie 25 kilometrów odległego od granicy Polski.

Siwizna szczytem wytworności. Na fabrykantów farb do włosów padł strach: oto eleganci londyńskie doszły do przekonania, że najpiękniejszą kolorem dla włosów jest barwa siwa. A zatem starzejące się piękności, które zapomocą kosmetyków męźnie dotychczas walczyły z siwizną, obecnie z zachwytem siwieją i z zachwytem okazują tę siwiznę, do niedawna jeszcze ich zdaniem tak zawstydzającą. Wiele pań chorych na szal siwizny nosi białe peruki, przypominające pełną wdzięku epokę Rococo.

Wybuch w Rothenstein. Liczba ofiar przy wybuchu amunicji w Rothenstein pod Królewem jest daleko większą jak początkowo przypuszczano. Dotąd zmarło 175 osób, które wydobyto bądź to żywe, bądź też zmarły wskutek odniesionych ran później. W domu chorych znajduje się jeszcze około 150 osób, z których jedna

trzecia jest ciężko poraniona. Szkoda wynosi miliony, tem więcej, że w Rothenstein znajdował się jeden z największych składów amunicji.

Zatem twierdzenie nasze, wyrażone w numerze poprzednim, iż wielkie zapasy amunicji tam się znajdowały, potwierdza doniesienie powyższe. A teraz zadajmy sobie pytanie: Na kogo i na co one tam w Prusach Wschodnich zbierano? Ot na nic innego, jak tylko, ażeby być gotowymi na Polskę. Wszak Niemcy dziś jeszcze twierdzą: Polska jest państwem sezonowym, to znaczy: nie potrwa długo. Wobec tej groźby zważać na nich powinniśmy stale i nie wypuścić z baczności. Wszak gdzie tylko nawinie się sposobność, stoja Polsce na zdradzie.

Produkcja i handel ziołami leczniczymi. — W maju roku ubiegłego zawiązała się w Poznaniu spółka z ograniczoną poręką pod firmą: Flora — Zbiornica ziół. Zadaniem spółki było umiejętne zorganizowanie zbioru ziół leczniczych, by nie tylko zaspokoić potrzeby eksportować bogactwa, ale by także za granicę eksportować bogactwa u nas dziko rosnące. Ta tak konieczna instytucja, ratująca corocznie milionowe wartości dla kraju, któreby bez niej niepostrzeżenie ginęły, uznana za najkonieczniejszą połączyć dążenia swe z pracą instytucji podobnej.

Zakładem tym jest Spółka Akcyjna „Planta“ w Warszawie, towarzystwo, mające na celu w pierwszym rzędzie zbieranie dziko rosnących roślin lekarskich. Wysokość, przez niedbałość naszą ginących wartości ocenić możemy na podstawie płaconych sum za sprowadzane z zagranicy zioła, herbatki, korzenie, nasienia i t. d. na lekarstwa służące. Bez przesady twierdzić można, iż kwota wychodząca za granicę niepotrzebnie co rok przechodzi 50,000,000 marek. Poważny ten kapitał łatwo u siebie wyprodukować, względnie w postaci ziół i t. p. zebrać można.

Ażeby tego dokonać, należało przeprowadzić akcję planowo i rozwinąć na całą Polskę. Czynność „Planty“ w Warszawie, „Flory“ w Poznaniu, jeszcze innego przedsiębiorstwa w Małopolsce — byłoby zawsze czynnościami oderwanymi i niezupełnymi. Dlatego też połączyła się „Flora“ na propozycję dyrekcji Spółki „Planta“ w Warszawie, ażeby teraz wspólnymi siłami rozpocząć planową pracę. Dotychczasowa zbiornica ziół w Poznaniu istnieć będzie nadal pod firmą: Spółka Akcyjna „Planta“ — Oddział Poznański.

Z dniem 1-go kwietnia rozpoczął oddział poznański czynność swą w nabytej posesji, zabudowanej przy ul. Stromej 24.

Oprócz zbierania ziół dziko rosnących hodować się będzie dla wzoru na nabytej glebie rośliny nadające się na lekarstwo, hodowane już za granicą, a także już przez centrale warszawską. Hodowla ta opłaca się bardzo sownie, a zapomocą środków propagandy pomiędzy ludem większym musi wydać należyte wyniki i jest uzasadniona nadzieja, że przedsiębiorstwo to stanie się jednym z najsilniejszych filarów dobrobytu krajowego.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat Sztabu Jeneralnego W. P. z 13 IV.

Warszawa, 13. 4. PAT. Rozbity wczoraj na Podolu nieprzyjaciół wycofał się na południowy wschód. Kawalerja nasza w pościgu wzięła znaczną ilość jeńców, poczem oddziały nasze wróciły na swoje pozycje zasadnicze. Na Podolu nieprzyjaciół ponawia swoje ataki. Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim gestę kolumny piechoty przeciwnika natarły na nasz odcinek Szachy — Strachowice. Wybitną rolę przy odparciu tych ataków odegrały nasze aparaty bojowe eskadry poznańskiej, ostrzeliwując ogniem karabinów maszynowych baterje nieprzyjacielskie. Po odparciu przez nas ataków próbowali bolszewicy dwukrotnie jeszcze atakować nasze pozycje. Ogień ich artylerji dochodził do najwyższego napięcia. Wszystkie ataki w całości odparto ogniem naszych karabinów maszynowych i ogniem zaporowym naszej artylerji. Od wczoraj bolszewicy, poniosłszy bardzo ciężkie straty, wycofali się za swoje pozycje wyjściowe. Walki te przynoszą zaszczyt wojskom wielkopolskim, które swoją wytrwałością i znakomitem współdziałaniem wszystkich gatunków broni udaremniły wszystkie wysiłki nieprzyjaciela. Na reszcie frontu spokojnie.

Pierwszy zast. szefa szt. jener. Kuliński, pułk.

Układ Polski z Gdańskiem.

Gdańsk, 13. 4. PAT. W dniu dzisiejszym podpisany został w Gdańsku układ pomiędzy Komisarzem Sir Reginaldem Tower'em a reprezentantami rządu polskiego, zayewniający ludności m. Gdańska wyżywienie aż do nowych zbiorów. Zgodnie z zawartym układem Polska dostarczy Gdańskowi potrzebnych dla wyżywienia ludności środków żywności. Pozatem na mocy nowego układu zapewnione będzie utrzymanie stosunków gospodarczych pomiędzy Gdańskiem a przyległymi powiatami polskiego Pomorza. Ze strony polskiej w dotyczących rokowań brali udział pp. podsekretarze stanu Pluciński z Poznania i Zaborowski z Warszawy, oraz zastępca komisarza jeneralnego rządu polskiego p. Jałowicki.

Wybory do konstytuanty na Litwie.

Wilno, 13. 4. PAT. Dnia 14 i 15 b. m. odbędą się na Litwie wybory do konstytuanty. Większość Polaków nie będzie miała prawa wyborczego, gdyż Litwini wszelkimi sposobami przeszkadzają Polakom w uczestniczeniu w wyborach. Wydają Polakom w uczestniczeniu w wyborach. Wydają Polakom w uczestniczeniu w wyborach. Wydają Polakom w uczestniczeniu w wyborach.

Pięciomilionowy kredyt dla rzemieślników i drobnych przemysłowców.

Warszawa, 13. 4. PAT. Ministerstwo przemysłu i handlu uruchomiło nowy kredyt w wysokości 5 milionów marek dla rzemieślników i drobnych przemysłowców. Pożyczki te będą udzielane stowarzyszeniom rzemieślników i drobnych przemysłowców bezprocentowo na lat 5.

Gielda walutowa z dnia 13 kwietnia.

Warszawa, 13. 4. PAT. Ruble carskie (setki): 212,50—213, ruble carskie (500): 215,50—217,75, dumskie tysiącrublowki 53,50—54, dumskie 250—rublowki 44,50—44,75, franki francuskie 11,85, funty szterlingi 743—760, dolary Stanów Zjednoczonych 171—173, dolary kanadyjskie 126,50—127,50, leje rumuńskie 2,95—2,75—2,90, marki niemieckie (1000) 343—350, marki niemieckie (setki) 335—353. Czeki na Paryż 11,55—11,25, na Szwajcarię 33,25—33,50, a na Londyn 743, na Berlin 340—361—359.

Towarzystw Zebrania

odbędą się:

W Gdańsku: Roczne Związku Bankowców w piątek, 16 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Lindnera, Dl. Rynek 7. Liczny udział pożądany.

W Gdańsku: Przyszła próba Tow. Orkiestralnego w piątek, 16 bm. o godz. 7 punktualnie w lokalu p. Kwiatkowskiego, Tischlergasse 49. — Ponieważ chodzi o bardzo ważne i ciekawe sprawy, jest udział wszystkich członków bardzo potrzebny.

W Gdańsku: Pierwsza lekcja po wakacjach w sobotę o wpół do 6-tej w ochronce na Poggenpuhl 11. Przyjmuje się teraz także uczniów od szóstki począwszy do niższej tercji do nowo utworzonego II-go oddziału. — Zarząd Tow. Filaretów.

W Gdańsku: Walne Tow. św. Zity w niedzielę, 18 bm. o g. 5 w ochronce, Poggenpuhl 11.

W Gdańsku: Polski Oddział Sportowy. Ćwiczenia w niedzielę, dnia 18-go bm. o godz. 9-tej przed południem, na placu „Lotniczym“ we Wrzeszczu. Lubowników uprasza się o przybycie.

W Gdańsku: Walne Zebranie Tow. Młodzieży Żeń. oraz przyjęcie nowych członkiń w niedzielę, dnia 18 kwietnia br. punktualnie o godz. wpół do 5-tej wieczorem w szkole królewskiej Kaplicy. O liczny udział członkiń i gości prosi Zarząd.

W Gdańsku: Tow. „Jedność“ w poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 7 wiecz. na sali Abstinenterhaus przy ulicy Szerokiej nr. 83.

W Gdańsku: Tow. gimn. „Sokół“ z powodu wieca przedwyborczego odbędzie się zebranie miesięczne tym razem w poniedziałek, 19 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu p. Steppuhn w Sidlicach.

W Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii odbędzie się w czwartek 15-go i w piątek 16-go bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Malkowskiego (Kleinhammerpark). W piątek zarazem jest posiedzenie, na które także członkinie i członkowie nieczłonni się zaprasza. — Zarząd.

W Sopocie: Miesięczne Tow. Kobiet Polskich w niedzielę, 18 bm. o g. 4 w hotelu „Wiktorja“.

W Sopocie: Z powodu misji, lekcje śpiewu „Lutni“ odbywać się nie będą. Dopiero w czwartek, 22 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w klasie szkoły w Karlikowie zebranie. O liczny udział członków i gości uprasza — Zarząd.

W Schönfeld: Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oddz. rob. roln. i leśn. w piątek, 16 b. m. o godz. 7 wieczorem na sali p. Bochlinga. O liczne przybycie prosi Aug. Dunst, sekr. obwodowy.

W Kłodawie: W niedzielę, 18 b. m. o godz. 2 po poł. ćwiczenia pieśni narodowych naszego kółka śpiewackiego u p. Kamowskiego. O liczny udział młodzieży uprasza — Zarząd.

W Kielnie: Tow. Lud. w niedzielę, 18 bm. o g. 1 po poł. na sali p. Lehmana. — Mówca z przyobiecany już poprzednio wykładem dla młodzieży przybędzie na pewno.

W Redzie: Polskie Stronnictwo Ludowe na parafje Redzką w niedzielę, 18 kwietnia zaraz po nabożeństwie na sali p. Kozyckowskiego.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

TABROMIK

? „NERON“ ?

Począwszy od piątku, 16 bm.
w U. T. Lichtspiele

Wyřęczyielka
maj. bardzo dobr. zaświadc.
podejmuj. się wszelkiej ro-
bety poszukuje
MIEJSKA
w polskim domu Gdańska,
Oliwa, Sopotu. Adres:
Dr. Horstowski
OLIWA. 973

Biblioteka miejska.
Biblioteka jest otwarta znów we wszystkie dni po-
wszednie.
Dyrektor.
Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.

Zamlana! 992
Trzy male gospodarstwa
po 6 mórg z budynkami, za-
mieni się w całości lub też
podzielone, stósownie do u-
mowy, na jedną posiadłość
obszaru 20-25 mórg, w oko-
licy pozostającej przy Niem-
czech. Zgłosz. przyjmuje
KUNZ, Zajezerze - Seedorf
lub Gdanskowo - Argenu.

? „NERON“ ?

Począwszy od piątku, 16 bm.
w U. T. Lichtspiele

Biaro adwokata i no-
tarjusza Bielewioza, Gdańsk
Karewali 9, poszukuje
Stenotypistki.

BANK POMORSKI
TOW. AKC.
W TORUNIU
otwiera z dnem 1-go maja 1920 r.
Oddział w Gdańsku
przy ulicy Hellige Holstgasse 139 (obok Holzmarkt).
Na dyrektora - zarządzającego oddziału został powołany p
1917
J. Semiatycki, Gdańsk, Altst. Graben nr 93
który już dziś przyjmuje zlecenia, wchodzące w zakres bankowości.

Poszukuję
na wybrzeżu morskiem wię-
kszej
994
wili na pensjonat
celem wynajmu, dzierżawy
lub kupna. Szczegółowe of.
pod W. L. Biuro Ogł. „Taw.
Ako „Reklama Polska“
Jasna 10 w Warszawie.

Kamieniarzy
do budowy szosy na torze
- Linja - Zakrzewo - Wej-
herowo - Celbowa potrzebni
ed zaraz za dobrem wyna-
grozzeniem!
L. Zieliński
przedsiębiorstwo bud. podziemnej
ul. Nanica 1. 1010

Do oddania
natychmiast przy odbiorze
ze składu: 914
separatory do mleka,
pierwszorzędnych wyborów,
maszyny do masła,
dalej mocne śrótowniki śolenne,
praktyczne również w ma-
łych gospodarstwach do śró-
towniania i mielenia. Mimo
znacznego podrożenia cen
materiałów cena tylko 30 mk.
Adolf Kinder
ul. Wałowa (Wallgasse) 14 a.

2000 mk, nagrody!
W nocy z 10 na 11 bm
skradziono 2 wałachy kasz-
tanowate 6 i 8 letnie, z ty-
siną i krótko strzyżonymi
ogonami (krzywe kity). 8 let-
ni koń miał wielką plamę
białą na prawej stronie. Ko-
nie skradziono razem z dwu-
konnym długim wozem do
mleka. Powyższą nagrodę
otrzyma ten kto powróci
skradzione konie i wóz. 989
ERNST BIELEFELD
Blumenstein b. Marienburg

Zamienię moja 1007
posiadłość
rentową
obszaru 81 mórg reli i łąk,
s maszynami budynkami
i żywym i martwym inwen-
tarzem, roczna renta 325 mk.,
na równie wielką lub mniej-
szą posiadłość w Wolnym
Miście lub Niemczech. Zgl.
przyjmuje
osadnik Gutermuth
Radajewice, pow. Inowrocławski.

Bank Pomorski Tow. Akc.
Oddział Gdański.
poszukuje od 1-go maja 1920 r.
1 STENOTYPISTKĘ
1 KASJERKĘ
2 WOLONTARJUSZY
Reflektanci zechcą piśmienne oferty skierować do
Dyrektora Semiatyckiego,
GDAŃSK, Altstädter Graben nr. 93.

Pocztówki! **Pocztówki!**
Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę pocztówek
polskich
z widokami Gdańska i polskim orłom.
Pocztówki te w ślicznem barwnem wykona-
niu, sztuka tylko 20 fen., 6 rozmaitych pocztówek
1,20 mk. 412
Porto przesyłki w liście rekomendowanym 50 fen.
Ponieważ zaliczek obecnie wysyłać nie wol-
no, należy przy zamówieniu nadesłać należytość
naprzód.

Modnie wybudowany
dom kupiecki
w najlepszym położeniu wię-
kszego miasta prowincji
Poznańskiej, w którym znaj-
dują się 2, od 32 lat dobrze
prosperujące interesy towa-
rów lożkowych i bielizny,
oraz specjalnej konfekcji
damskiej i męskiej, natych-
miast do sprzedania. Przy
interesach tych może znaleźć
jeden - 2 panów zapewnio-
ną egzystencją. Reflektanci
z większym kapitałem zech-
cą się zgłosić pod nr. 1006 do
Eksp. Gaz. Gd.

Baczność!
Z wyczesanych wło-
sów wykonuje staran-
nie i tancie 1009
warkocze i podkładki.
S. REZMER, Gdańsk,
ul. Rzeźnicka 31, w podwórzu

Dla Polski
ryż, herbata kawa, szablak, (Rangun i Brazylja),
mydło żywica (Koloifuntum), margaryna, śledzie,
(holenderskie norweskie i szkockie) i inne to-
wary kolonialne z Gdańska, wolnego portu, w wa-
lucie zagranicznej, polskiej i niemieckiej ma do
oddania 1008
Albert Kuh,
GDAŃSK, Hansaplatz nr. 3
Telefon nr. 3179. Telefon nr. 3179.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Szanownej publiczności daje się do wiadomości że
„Ochronka“
przy Poggenpuhl 11. (dom ogrodowy)
przyjmuje DZIECI od 3-7 roku. Zgłoszenia przyjmuje
się każdego dnia od godz. 9-10 przed południem
w Ochronce. Bardzo pożądanem, ażeby wszyscy
polscy rodzice przysyłali swoje dzieci. Przez wspólną
zabawę, przy zagwarantowaniem dobrem wychowaniem
przez wyszkolone ochronkarki nabiorą dzieci ducha pol-
skiego, języka polskiego i wiary świętą. 1002
Komitet ochrony:
RESSLOWA Ks. WOJEWODA
przewodniczącą. skarbnik.

Bank Ludowy, Sopot
z n. p.
Przyjmuje depozyta
bez wypowiedzenia po 3 1/2, za 3 mies. wyp. 4,
za 1/2 rocz. wyp. 4 1/2 za całorocznym wyp. 5%
Załatwia wszelkie przekazy. wydaje listy kredytowe
i czek

Turecki tytoń listkowy
do wyrobu papierosów 10030 kg. pa. Smyrna odbiór
z Gdańska, tancie do oddania. 92
Baltische Import u. Export-Gesellschaft
m. b. H.
SOPOT, — Telefon Sopot nr. 3.

Die Behörden, Dienststellen und Privatfirmen
in der Stadt Danzig haben ihren Bedarf an Ben-
zin und Benzol
a) Jahresbedarf
b) monatlicher Bedarf für die einzelnen
Monate
getrennt nach Benzin und Benzol bis zum 20-ten
d. Mts. dem städt. Leuchtstoffamt, Lastadie 35 b,
schriftlich anzumelden.
Danzig, den 13. April 1920. (1003
Der Magistrat.

KOPERTY
poleca
„Gazeta Gdańska“.

Walne zebranie
niżej podpisanej Spółki odbędzie się
W PIĄTEK, DNIA 23 KWIETNIA 1920.
o godzinie 1-szej w południe
W LOKALU BANKU PRZY JOPENGASSE 47
(parter).
PORZĄDEK OBRAD:
1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok
1919.
2. Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania
Zarządowi i Radzie Nadzorczej i uchwała do-
tyczająca podziału zysku.
3. Sprawozdanie z rewizji patronackiej z dnia 30.
lipca 1919 i powzięcie uchwały.
4. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego.
5. Wybór członków Rady Nadzorczej.
6. Ustanowienie remuneracji dla Rady Nadzor-
czej.
7. Wnioski bez uchwał.
Sprawozdanie kasowe za rok 1919 wyłożone
będzie od dzisiaj w lokalu bankowym.
Gdańsk, dnia 14 kwietnia 1920.
BANK LUDOWY
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter
Haftpflicht.
Z A R Z A D
Fr. Ornass. M. Janicki.

OBWIESZCZENIE
o zwolnieniu bydłych skór surowych
na potrzeby rolnictwa.
W celu ułatwienia większym i mniejszym rolni-
kom otrzymania skór surowych dla bieżącej re-
paracji uprząży Urząd Rozdzielczy upoważnia
pp. Starostów do jednorazowego zwolnienia
z znajdujących się w składach komisjonerskich
skór po jednej skórze na rolnika, w stosunku do
500 mórg uprawianej ornej ziemi, oraz rymarzon
obsługującym drobniejsze własności w tej samej
proporcji, po jednej skórze na 500 mórg upraw-
nej roli.
Komisjonerzy powiatowi są zobowiązani wy-
dzielone na ten cel skóry zamieszczać w sprawo-
zdaniach do Urzędu Rozdzielczego z dokładnem
podaniem nazwiska odbiorcy.
Poznań, dnia 9 kwietnia 1920. (999
Urząd Rozdzielczy
przy Ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej.
St. Mielecki.

? „NERON“ ?

Począwszy od piątku, 16 bm.
w U. T. Lichtspiele.

BEKANNTMACHUNG.
Die Schuldiennerstelle der am Johanniskirchhof
neu eingerichteten polnischen Schule soll ander-
weitig besetzt werden. Geeignete Bewerber, die
das 35. Lebensjahr nicht überschritten, ihren
Wohnsitz in Danzig haben und der polnischen
Sprache mächtig sind, werden ersucht, Ihre Be-
werbungen unter Beifügung eines Lebenslaufes
nebst Zeugnisabschriften an die unterzeichnete
Verwaltung umgehend einzureichen, woselbst
auch Auskunft über die Besoldungsverhältnisse
erteilt wird.
Danzig, den 10. April 1920. (1004
Magistrat — Schulverwaltung.

Syna porząd. rodziców
chęącego się wyuczyć
rzemiosło szewskiego
przyjmie natychmiast
W. Muzyk
mistrz szewski,
ul. św. Duchy 106. (1001

? „NERON“ ?

Począwszy od piątku, 16 bm.
w U. T. Lichtspiele.